

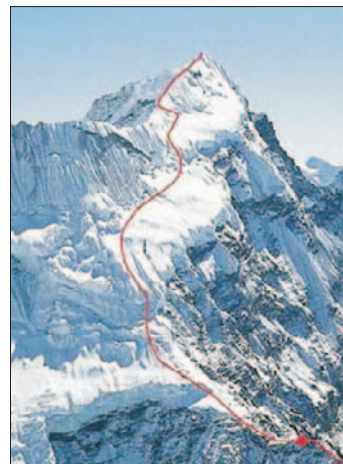
w Colorado w światowe centrum narciarstwa, o czym pisał Andrzej Ziemiński. Przez 30 lat pracował w instytucie federalnym do badań śniegu i lawin w Davos. Był sprawny do końca życia, Sekcji Genewa CAS przeszedł do ukończenia 80 lat, w Himalajach wspiął się jeszcze jako 84-latek. Jego znakomite książki należą do alpinistycznej klasyki. Szerzej o nim: w grudniowej Gazecie Górskiej.

### WESOŁE JEST ŻYCIE STARUSZKA

● 4 i 5 października u źródeł Kamnickiej Bystrzycy odbyło się XXI Spotkanie Weteranów alpinizmu słoweńskiego. Zebrali się 52 seniorów, najstarsi pod dziewięćdziesiątkę. Ilustrowaną slajdami prelekcję przygotował dla nich Viki Grošelj, przenosząc ich w świat ośmiotysięczników. Spotkanie co roku współfinansuje Planinska zveza Slovenije. ● Podobna impreza odbyła się 3 listopada w Moskwie, gdzie w restauracji „Wysotka” zgromadzili się, jak co jesieni, weterani rosyjskiego alpinizmu i skalolazania. W imprezie udział wzięło przeszło 100 osób, w tym wielu znanych i zasłużonych mistrzów skały i lodu. Dwie osoby przekroczyły 90. rok życia. Nastroj był serdeczny, a wspomnienia snuto długo w noc. Spotkanie finansowały różne firmy. ● Krakowscy seniorzy swoje życzenia gwiazdkowe i noworoczne rozesłali już w listopadzie – dziękujemy i ufamy, że spełnią się przynajmniej w części. Krakowskie Basie zapraszają przyjaciół do lokalu klubowego przy ul. Zacisze 14 na godz. 19 w dzień św. Barbary. W dniu 8 stycznia 2003, również o godz. 19, rozpocznie się w klubie spotkanie oplatkowe weteranów. ● Z okazji 100. urodzin wciąż pełnej werwy Leni Riefenstahl, Museo Nazionale della Montagna „Duca degli Abruzzi” zorganizowało w dniach 25–28 listopada przegląd jej filmów, zatytułowany „Vette, iceberg & abissi”. Wyświetlono także 3-godzinny film o życiu i dokonaniach Helene Bertha Amalie Riefenstahl, nakręcony w r. 1993 przez Raya Mullera pod tytułem „Siła wyobraźni”. Leni jest dużą postacią wczesnego kina górskiego, należy także do pionierów monumentalnego filmu politycznego i sportowego (Olimpiada w Berlinie), stworzonego na potrzeby III Rzeszy (por. GS 8 i 10/02).

### NOWOŚCI

● Niemiecka wyprawa z Saksonii i Turynii (7 osób) może się poszczycić pięknym sukcesem: 11 listopada dokonała ona I wejścia na szczyt Num Ri (6677 m) 10 km na SE od Everestu. Atak przeprowadzono od zachodu, szczyt osiągnęli Olaf Rieck (bardzo doświadczony kierownik wyprawy), Lydia Schubert i Carsten Schmidt. Na szczycie nie było śladu „ludzkiej stopy”, bo pamiętać trzeba, że Num Ri wznosi się w grupie górskiej penetrowanej od lat nielegalnie. Zdjęcie reprodukuje przy winiecie. ● 9 i 10 listopada w Śląskim Domu zebrali się słowaccy uczestnicy wypraw na szczyty 8-tysięczne. Spośród 26 żyjących zdobywców, na spotkanie przybyło 15, w tym pierwszy Słowacy na 8-tysięczniku, Ivan Fiala i Michal Orolin (Nanga Parbat 1971). Zebrani założyli stowarzyszenie „Himalaya Klub 8000”. (*Apoloniusz Rajwa*) ● Gimnazjum nr 40 w Łodzi przy ul. Kaliskiej przyjęło za patronkę Wandę Rutkiewicz. Uroczystość nadania imienia i poświęcenia sztandaru odbyła się 22 listopada 2002 – z udziałem przedstawicieli łódzkiego środowiska taternickiego. (*Marek Grochowski*) ● Róbert Gálffy wydał I część swego przewodnika po Tatrach typu „selected climbs”, opracowanego wspólnie z Šaňom Lučym. Wybrał najładniejsze z klasycznych dróg, przeważnie z południowych i południowo-zachodnich ścian – z myślą o ludziach chcących się przyjemnie powspinać. Większość z nich przeszedł i opisał specjalnie do planowanej od r.1996 publikacji. ● Akademickie Kolo Przewodników Tatrzańskich przyjmuje imię Zofii i Witolda H. Paryskich. Uroczystości odbędą się w weekend 7–8 grudnia w Zakopanem i w schronisku na Polanie Chochołowskiej. W Muzeum TPN otwarta zostanie wystawa „Związki Paryskich z przewodnictwem studentkim”. Prezesem Kola jest Krzysztof Kulesza. ● Jestem stałym czytelnikiem „Głosu Seniora” w internecie. W tym roku mija właśnie 40 lat od mojej pierwszej wspinaczki w Tatrach, jestem tu zatem we właściwej grupie wiekowej. Moje 40-lecie uczciłłem przejściem „Lewych Wrześniaków” na Zamarłej wraz z młodszym ode mnie o 20 lat kolegą Zbyskiem Tatarczuchem i o 40 lat młodszą Agnieszką. (*Dżak Rusiecki*) ● Nakładem i w opracowaniu Grzegorza Głazka ukazały się dwa kolejne plakatowe wizerunki ścian Mnicha i Zamarłej Turni. Szczegółowej siatce dróg towarzyszą skróte opisy przewodnikowe. Komplet kosztuje w sklepach ok. 13 zł. Pierwsze dwa plakaty serii wzbudziły duże zainteresowanie. ● Nowotwarty Talung Peak 7349 m w rejonie Kangchendzöngi (I w. z Sikkimu, Niemcy 1964) był jesienią celem wyprawy czecho-słowackiej (kierownik Martin Otta). Planowany filar północny (próby) był zbyt silnie zaśnieżony, poprowadzono więc nową drogę ścianą zachodnią, na prawo od drogi słoweńskiej z r. 1992. Finałny atak poprowadzili 23-24 października Pavol Jackovič (do 6500 m), Tibor Hromádka (do 6900 m) i Peter Kolouch (szczyt solo 24 X). Równolegle Talung Peak atakowała wyprawa japońska. Piękny filar północny czecha... ● Andrzej Kuś przekazuje zaproszenie do opactwa Benedyktynów w Jarosławiu, ul. Benedyktynska 5, na XXXIV Dni Skupienia dla miłośników gór, przewodników, goprowców, pielgrzymów. Tytuł rekolekcji: Mistryka gór, dni 13–15 grudnia, opłata 90 zł, dla członków PTTK 70 zł.



Num Ri 6677 m z drogą niemiecką (zob. s.4).  
Źródło: [www.babelfish.altavista.com](http://www.babelfish.altavista.com).

### POLSKA DROGA NA EL CAPITANIE

W nocy z 20 na 21 listopada 2002 r. Jacek Czyż zakończył przejście ściany El Capitana w Yosemite nową, własną i niezwykle trudną drogą hakową (VI, A4+, 5.9), poprowadzoną w głównym spiętrzeniu filara, na lewo od formacji Nosa, w okolicach „Muir Wall” i „Dorn Direct”, z którymi ma kilka wyciągów wspólnych. Z ogólnej liczby 22 wyciągów o długości 60 m 16 prowadzi całkiem nowym terenem. Droga została nazwana „Quo Vadis”. Trudności A4/A4+ występują na 4 długościach liny, kluczowy jest wyciąg szósty (A4+) z fragmentem ok. 10 m pokonanym na skyhookach oraz 5-metrowym wahadłem z kontynuacją w rysce z rarpami i copperheadami. Na dalszych 13 lub 14 wyciągach hakówka ma trudności A3. Ogółem zrobienie drogi trwało prawie 25 dni, z czego 10 dni przypada na ostatni etap, zakończony na szczycie. Dodatkowe dwa dni zajęły powrót zjazdami przez całą ścianę. Na drodze pozostało ok. 40 nitów – 30 na stanowiskach, użyto też ok. 40 rivetów. Jest to pierwsza polska droga na tej najstawniejszej skalnej ścianie świata.

Autor drogi, Jacek Czyż, ma 44 lata, pochodzi z Jarosławia, gdzie jeszcze jako licealista penetrował pobliskie lochy. Wspina się od r. 1979. Jest instruktorem alpinizmu, członkiem KW Rzeszów. Ma swoje letnie i zimowe drogi w Tatrach, m.in. na Cubrynie (kilka dróg na Turni Zwornikowej) i ścianie czołowej Miękusowieckiego („Preludium”). Zimą przeszedł drogę Chrobaka na Wołowej Turni, tzw. koryto na Rumanowym (z dużym wariantem prostującym), drogę Birkenmajera na Łomnicy. Działał w Alpach w rejonie Chamonix, także na Piz Badile (6 dróg). Na Marmoladzie poprowadził 6-wyciągowy własny wariant (VI-). Jego partnerami w latach 80. i 90. byli najczęściej Maciej Karoń, Wiesław Madejczyk, Włodzimierz Knot, Anna Szymkowska, Wiesław Szczepanek i Kazimierz Ruszała. W r.1984 w Indiach w rejonie Leh wspiął na 6-tysięcznik, zaś w 1986 w Garhwalu na Bhagirathi II (6512 m) i Satopanth (7075 m). Jest autorem przewodnika wspinaczkowego „Skałki czarnorzeckie” (1993; 114 stron). Od r. 1995 mieszka w Chicago, od tego też czasu wspina się w Yosemite. Od r. 1997 jeździ do Doliny regularnie każdej wiosny i jesieni, zawsze z nastawieniem sportowym. Na El Capitanie przeszedł 14 dróg, a ścianę pokonał 16 razy, zaliczając w niej prawie 80 biwaków. Samotnie zrobił tak trudne i sławne drogi, jak „Retitent Wall” (A5) czy „Zanyatta Mondatta” (A4). W Głogowie Małopolskim ma syna Maćka (17), który wspina się w skałkach i prowadzi na tatrzańskich szóstkach.

Władysław Janowski

### AMA DABLAM JESIENIĄ

Sukcesem zakończyła się wyprawa Ryszarda Pawłowskiego („Patagonia”) na Ama Dablam (6856 m): z 12 uczestników, ośmioro obejrzało Himalaje z wierzchołka. Wśród szczęśliwych summiterów była Anna Czerwińska, która stanęła na czubku 5 listopada w dwójce ze Słowenką Barbarą Drnovšek. Wejścia męskie były następujące: 4 XI Ryszard Pawłowski (jego 13. wejście na ten szczyt!); 7 XI Tomek Burzyński, Adam Sulwiński i Stefan Wiśniewski (USA); 9 XI Marek Arci-

Redakcja i teksty (z wyjątkiem osobno sygnowanych): Józef Nyka, ul. Klauzyny 12 m 79; 01-684 Warszawa. Tel. [48-22] 833-07-75; e-mail <[nyka@home.pl](mailto:nyka@home.pl)>. P.T. Seniorzy proszeni są o współpracę. „Głos Seniora” nie czerpie materiałów z krajowych czasopism górskich ani z bliskich tematycznie polskich stron internetowych. Pismo rozprowadzane jest bezpłatnie, numer bieżący można pobrać do druku z adresu internetowego <[www.nyka.home.pl/pub/gs200211.pdf](http://www.nyka.home.pl/pub/gs200211.pdf)>; ostatnie numery są dostępne w internecie na stronie: <[www.nyka.home.pl](http://www.nyka.home.pl)>.

mowicz i Artur Kaźmierczak. Pogoda była bardzo dobra, warunki na drodze normalnej także, choć niedostatek śniegu na wielu odcinkach podnosił i tak znaczne trudności. Mimo zaawansowanej jesieni, ruch był bardzo duży – podczas zejścia Ania miała ok. 30 osób wspinających się w górę (w tym tylko jedną kobietę). Po dokonaniu wejść, grupa w składzie Anna Czerwińska, Ewa Dumańska, Magda Siemaszko, Marek Arcimowicz i Ryszard Pawłowski zaliczyła dwudniowy emocjonujący white water rafting, pontonami po rzece Bhote Kosi. Urodziwa Ama Dablam została zdobyta dopiero w r. 1961, dziś jest najliczniej odwiedzanym wysokim 6-tysięcznikiem himalajskim. Z czasem wejścia otrzymały wszystkie jej trudne granie i ściany, problemów sportowych wciąż jednak nie brakuje. Na wiosnę 2003 Ania myśli o spotkaniu z Dhaulagiri. (Informacje: *Anna Czerwińska i Ryszard Pawłowski*)

### W GÓRACH ELBURS 2002

W dniach od 15 do 28 września 2002 r. uczestniczyłem wraz z synem Tomkiem w wyjeździe do Iranu. Naszym celem było wejście na dwa najwyższe szczyty tego kraju: Damavand (5671 m) i Alam Kuh (4850 m). Udany wyjazd zorganizowała agencja trekkingowa z Tychów „Annapurna Klub”, której właścicielem jest Robert Rozmus.

Z Teheranu pojechaliśmy wynajętym autobusem do wsi Rudbarak (ok. 200 km), nazajutrz zaś terenowymi Toyotami w górę doliny Khoramdasht – aż pod próg zamykający jej górne piętro (ok. 3000 m). Podążając dalej pieszo doliną Hesarchal, dotarliśmy do kotłinki na wysokości ok. 3700 m (woda), gdzie rozbiliśmy namioty. 19 września weszliśmy na Alam Kuh (4850 m). Łatwa droga wiodła z boczem południowo-zachodnim, w górnej partii stromym i piarzystym (kijki!). Rozległa panorama w pełni wynagrodziła poniesione trudy a rzut oka na północne zerwy przypomniał nam dawne przewagi polskiej czołwki na tej pięknej 600-metrowej ścianie (3 nowe drogi polskie z lat 1969–1973).

Po powrocie do Teheranu, pojechaliśmy do miejscowości Reyneh (ok. 70 km) u stóp Damavandu. Szczyt postanowiliśmy zdobyć od południa. Na tej „drodze normalnej” są dwa niezagospodarowane schroniska (po 25–30 miejsc). Szosą a później drogą dotarliśmy do dolnego schroniska (ok. 3000 m n.p.m., woda, opłata 20\$ za wejście na szczyt, możliwość wynajęcia mułów), zaś nazajutrz osiągnęliśmy schronisko górne (Third Shelter, ok. 4100 m). Po dniu aklimatyzacji, 25 września weszliśmy na szczyt (5671 m). Pamiętaliśmy przy tym, że akurat w tym roku mija 150 lat od zdobycia Damavandu przez inż. Józefa Czarnotę (II lub raczej III wejście w ogóle).

Wbrew panującym opiniom, Iran jest krajem bezpiecznym, gościnnym i stosunkowo niedrogim. Koszty wyprawy zamknęły się w kwocie ok. 4000 zł na osobę. Ok. 450\$ kosztuje bilet lotniczy do Teheranu (via Mediolan), wiza irańska 100\$, pozwolenia na oba szczyty 40\$. Noclegi, wyżywienie, komunikacja są na niezłym poziomie i w miarę tanie. Niezbędne mapy zakupiliśmy w Teheranie. Obszerniejszy artykuł o wyjeździe wraz z bibliografią ukazuje się w „Gazecie Górskiej”.

*Marek Maluda*

### K2 ZIMĄ

Głównym wydarzeniem alpinistycznym najbliższej zimy będzie wyprawa Krzysztofa Wielickiego na K2, już zapowiadana przez światowe media. W styczniu, lutym i marcu 1988 silna ekipa Andrzeja Zawady atakowała ten szczyt Grzędą Abruzzów, tym razem atak nastąpi od strony północnej, filarem japońskim. Ponieważ głównym sponsorem wyprawy będzie Netia, nazwa tej firmy wchodzi do (niezbyt zręcznej) nazwy wyprawy: Netia K2 Polska Zimowa Wyprawa. Ekipa liczy 30 osób, przy czym zespół wspinackowy tworzą: Krzysztof Wielicki (kierownik), Maciej Pawlikowski, Jacek Berbeka, Jerzy Natkański, Dariusz Załuski, Jan Szulc, Marcin Kaczkan, Piotr Morawski, Gia Tortladze (Gruzja), Wasilij Piwcow (Rosja), Ilias Tukwatulin (Uzbekistan), Denis Urubko (Kazachstan) i Jacques Olek (Kanada). Lekarzem będzie Roman Mazik, łącznościowcem tradycyjnie Bogdan Jankowski. Transportem do bazy i trochę wyżej zajmie się 6 młodych alpinistów polskich wspieranych przez 7 tragarzy pakistańskich. Medialnie wyprawę obsłużą 6-osobowa ekipa TVP1 oraz dziennikarka „Rzeczpospolitej”, zaprawiona w himalajskich zimowych bojach, Monika Rogozińska. Odlot całej ekipy zapowiedziano na 16 grudnia.

2 W Karakorum będącej tej zimy działali także Hiszpanie Alberto Iñurrategi i jego partner Jon Beloki oraz osobno Juanito Oiarzabál, Josu Bereciartúa, Ferrán Latorre (film) i Mikel Zabalza. Ich celem będzie dziewiczy zimowo Broad Peak (8051 m), na którym Maciej Berbeka dotarł w r. 1988 do

Rocky Summit (8035 m). Jak już podawaliśmy w GS 10, Iñurrategi w grudniu zamierza wejść na Cho Oyu. Tymczasem w Kazachstanie trwają przygotowania do próby drugiego zimowego wejścia na Pik Pobedy (7439 m). 10-osobowym zespołem kieruje m.s. Nikołaj Czerwonienko. W grudniu jego ekipa zamierza dokonać I wejścia zimowego na Tałgar (5017 m) w Zailijskim Alatau, gdzie aktualnie trenuje.

### DRUGA MŁODOŚĆ MŁODEGO

Na tradycyjnym wyjeździe rodzinno-towarzyskim w Beskidy (11 listopada) spotkałem – jak co roku – Andrzeja Machnika „Młodego” (w rzeczywistości prawie seniora: 49 wiosen mu stuknęło). W śnieżycy włączyliśmy na Romankę i Baranią Górę, wieczorami snuliśmy poważniejsze górskie plany. „Młody” miał, jak się okazuje, znakomity sezon górski 2002. Wdrapał się na Grossglockner, wyszkolił (głównie na Słowacji) trzech kursantów i przeszedł sporo trudnych ścian w Tatrach, wśród nich 14 nowych dróg – na Gierlachu, Łomnicy, Krywanu, Lodowym, Szczyrbskim Szczyście, Szatanie. Jego partnerem był głównie Paweł Maleta z KKA Kraków – niedawny kursant „Młodego”. Oto kilka danych o najtrudniejszych z tych nowości:

Gierlach, zachodnia ściana, nowa droga pomiędzy drogami „berneńską” i Janusza Kurczaba. Kilkanaście wyciągów VI+ A0. W lipcu.

Łomnica, zachodnia ściana, nowa droga pomiędzy tzw. Kopejkowym Filarem a drogą Puškáša, V+, VI, sierpień.

Mały Krywań, nowa droga wschodnią ścianą (z Doliny Ważeckiej) VI+, sierpień.

Krywań, nowa droga lewą depresją zachodniej ściany (na lewo od drogi Urbanoviča), V+, sierpień.

Również pozostałe nowe drogi są bardzo interesujące. Zaiste, godna podziwu druga młodość „Młodego”.

*Andrzej Baron Skłodowski*

### POŻEGNANIE ANGORY

Bardzo wolno dociera do mnie, że teraz to już naprawdę nie ma Angory. 16 listopada pożegnaliśmy się z nim na zorganizowanej przez Reginę i Joannę u nich w domu „celebration of Jerzy’s life” – wspaniale, jakże kulturalnie i jakoś zupełnie inaczej, niż normalne płaczące uroczystości pośmiertne. Zjechało się ok. 40 osób, niektórzy nawet z Phoenix. Regina pisała w zaproszeniu „the idea is not looking sombre... look sparkling and feel gorgeous...” I tak rzeczywiście było: po prostu pożeganie przyjaciół z Angorą, rozstanie z nim po przegranej 17-letniej walce z rakiem. Były toasty, uśmiechy, wspomnienia, były zdjęcia. „Celebration of Jerzy’s life” w jakiś zupełnie nieformalny, ciepły, pełen przyjaźni sposób. Jakże życzyłbym sobie, aby takie ciepłe były pożegnania kiedy i my odejdziemy, bo przecież odejdziemy na pewno, jest na to sto procent gwarancji. I już teraz naprawdę nie ma Angory, choć był zawsze wśród nas przez ostatnie 45-lecie.

*Andrzej Manda*

### ODESZLI W NIEBIESKIE HALE

● 11 listopada zmarł w Trójmieście Marek Brunné, naukowiec (dr nauk technicznych), taternik i działacz KW. Urodzony w r. 1940, w 1981 został rzecznikiem prasowym „Solidarności”, na miejsce Janusza Onyszkiewicza. W Tatrach ma nowe drogi, np. na Niżnią Wysoką Gierlachowską. Do jego partnerów należeli m.in. Gerard Małaczyński, Jerzy Milewski, Andrzej Jankowski, Andrzej Czyż. W r. 1971 w zespole Brunne, Małaczyński, Stanco i Zieliński otrzymał nagrodę PAN „Za badania eksperymentalne molekularnych laserów gazodynamicznych” (uznane za jedno z 10 najpoważniejszych osiągnięć naukowych roku). Szczegóły w GG z 20 XI i 26 XI 02. ● 12 listopada na południowym stoku Jatek zginął w wielkiej lawinie znany alpinista czeski, Karel Jakeš (ur. 15 X 1953). Miał dużej klasy drogi w Tatrach, Alpach, Kaukazie, Pamirze, Pamiro- Alaju i Himalajach. W Pamirze rozgłos przyniosło mu II przejście (I stylem alpejskim) drogi Mysłowskiego na pd. ścianie Pika Kommunizma (1981). Wiosną 1984 uczestniczył w wyprawie na pd. ścianę Lhotse Shar, 12 października tego roku wszedł na szczyt Dhaulagiri, wysoką (3000 m) i bardzo trudną zachodnią ścianą. Wypadek samochodowy i poważna kontuzja ręki w r. 1988 uniemożliwiły mu wspinanie – stał się więc zapałonym skialpinistą. „Poznałem go w 1978 w Kaukazie – wspomina W. Janowski – mieszkał w Matlarach i często go tam odwiedzałem. W listach pisał mi o swoich wyprawach.” ● W Szwajcarii zmarł w wieku 96 lat wielki André Roch. Był wybitnym wspinaczem alpejskim (słynna dwójka Grélož-Roch) i wyprawowym (m.in. Karakorum 1934, Grenlandia 1938, Garhwal 1939 i 1947, Mount Logan 1950, Himalaje 1952 jako uczestnik wyprawy, która wyszukała drogę na Everest od południa. W dorobku ma liczne pierwsze wejścia, m.in. 1939 na Dunagiri i 1947 na Satopanth. W latach 1936-39 kierował przebudową Aspen